PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 11 maja 1916 roku. № 101.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 9 b. m.: Nigdzie nie było szczególnych wydarzeń

Wiedeń. Urzędowo 10 b. m.: **Na froncie rosyjskim.** W Galicji wschodniej. i na Wołyniu w dalszym ciągu wzmożona działalność bojowa wojsk ubezpieczonych. Poza tem nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim: Już wczoraj nieprzyjaciel ostrzeliwał żywo niektóre części goryckiego przyczółka mostowego i płaskowzgórza Doberdo a dziś rano skierował kilka ataków na San Martino, lecz wszystkie zostały odparte. Także na froncie karynckim i wschodnio tyrolskim przyszło miejscami do wzmożonej akcji artyleryjskiej.

Na froncie bałkańskim: Bez zmiany spokój.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 9 b. m. **Na froncie francuskim:** W związku z powodzeniem na wzgórzu 304 zdobyto kilka okopów nieprzyjacielskich, położonych na południe od pagórka Termitów (na południe od Haucourt). Próba przeciwnika odebrania ponownie, przez wprowadzenie większych sił, utraconych obszarów na wzgórzu 304, nie powiodła się z wielkiemi dla przeciwnika stratami, a nie większe powodzenie miały i ataki francuskie na wschodnim brzegu Mozy w okręgu majątku Thiaumont. Liczba jeńców francuskich, wzięta tu, liczy 3 oficerów i 375 żołnierzy (prócz 10 rannych). Zdobyto 9 karabinów maszynowych. Z pozostałych frontów niema nic szczególniejszego do doniesienia.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim: Nie zaszło nic stanowczego.

Odpowiedź Ameryki na notę niemiecką.

Londyn. (BK). B. Reutera donosi z Waszyngtonu: Rząd amerykański wysłał wczoraj notę z odpowiedzią dla Niemiec. Obejmuje ona 200 słów.

Papież do Wilsona.

Berlin. (BK.) Reuter donosi z Waszyngtonu: Delegat apostolski wręczył prezydentowi Wilsonowi orędzie papieża. Treść jego jest tajemnicą, ale krąży pogłoska, że to orędzie zawiera obawę zerwania pomiędzy Niemcami i Stanami Zjednoczonemi.

Wilson nie przyjmuje pośrednictwa pokojowego.

Londyn. (BK) „Central News" dowiaduje się z Waszyngtonu, że w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż Wilson odpowie w sposób stanowczo odmowny na inicjatywę Papieża, aby Stany Zjednoczone wszczęły kroki w sprawie pośrednictwa pokojowego.

Zdobycz Turków w Kut-el-Amara.

Konstantynopol. (BK). Z głównej kwatery prasowej donoszą: Na froncie Iraku w odcinku Felahie nie zdarzyło się nic ważnego. Woda, która wystąpiła z brzegów Tygrysa, zniszczyła część rowów po obu stronach rzeki. Naprawiliśmy własne rowy.

Chociaż nieprzyjaciel przed wydaniem Kut-el-Amary zniszczył część dział i materjału wojennego, a część rzucił do Tygrysa, to jednak liczba dział dotąd naliczonych, które będą mogły być jeszcze przydatne, wynosi 40 sztuk wszelkiego kalibru, 20 karabinów maszynowych, 5000 karabinów ręcznych, dwa uruchomione już okręty, 4 automobile, 3 samoloty. Broń i amunicję, rzuconą w rzekę, wydobywamy ciągle. Na froncie kaukazkim nie zaszło nic ważnego.

Nowe zwycięstwo Turków nad Anglikami.

Konstantynopol. (BK.) Z głównej kwatery donoszą. W dniu 10 marca wojska nieprzyjacielskie urządziły napad na nasz oddział, stojący pod Afösz na północ od Szeik-Osman, lecz zostały przepędzone. 15 i 16 marca wojska nasze wykonały niespodziewany atak na Amad na północo-wschód od Szeik - Osman. Atak udał się w zupełności. Nieprzyjaciel oddał Amad i musiał się szybko cofać, przyczem stracił 7 oficerów i przeszło 300 ludzi w zabitych i rannych, kiedy nasze straty wynosiły 30 ludzi.

Niemiecka łódźpodwodna zniszczyła czwórmasztowiec angielski „Jalgabe". Wyratowano 2 oficerów i 10 majtków. Los 14 ludzi nieznany.

Potyczka morska.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi: W czasie wyprawy wywiadowczej nasze dwie łodzie torpedowe stoczyły krótką potyczkę na północ od Ostendy, z 5 kontrtorpedowcami angielskimi, przyczem jeden kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony pociskiem armatnim. Nasze łodzie wróciły cało do portu.

Mir krajowy w Albanji.

Wiedeń (BK) Donoszą ze Skutari: Naczelnicy wybitnych szczepów albańskich zebrali się w Skutari w dniu 29 bm. celem narad nad odwetem krwawym. Feldmarszałek Trollmann wygłosił do nich mowę, odradzając im zaprzysięgania takiej zemsty, jako szkodliwej dla ludu albańskiego, dla którego nasta nowa epoka. Lud albański musi zająć swoje miesce w szeregu cywilizowanych rządów i dlatego powinien zaprzysiądz mir krajowy. Przemawiał następnie komendant miasta pułk. Dichtt, poczem naczelnicy szczepów uchwalili uroczyście mir krajowy na 6 miesięcy.

Reforma czasu w Anglji.

Amsterdam. (BK.) Londyńska Izba niższa przyjęła wniosek na zaprowadzenie czasu letniego.

Z niedalekiej przeszłości.

Radośnie i zwycięsko rozbrzmiała w kraju wieść, że Warszawa wskrzesza Macierz szkolną — Macierz, która od chwili zawiązania stała się ukochaną istotną Macierzą w Polsce. Rzućmy okiem w niedaleką przeszłość. Gdy strejk szkolny, ta wielka bezkrwawa wojna wydana przez młodzież polską znienawidzonej szkole rosyjskiej, przyniósł zwycięstwo bojownikom, odzyskaną szkołę polską, społeczeństwo z małemi, gruntownie już znikczemniałemi wyjątkami radośnie przystąpiło do pracy, by uczelnie polskie postawić na wyżynach, z których strąciła je przemoc.

Naród zrozumiał, że zanim orężnie upomni się o wolność, musi wychować pokolenie, któreby polskie było nietylko z imienia ale i z ducha. Powstaje Macierz szkolna. Początkowo jako tajna organizacja, która w następstwie doczekała się zalegalizowania Macierz skupia najdzielniejsze jednostki ówczesne w swym Zarządzie głównym w Warszawie, powstają koła i kółka prowincjonalne, gubernjalne i okręgowe, które z ogromną energją, zapałem i miłością dla sprawy podjęły pracę

Kraj zyskuje cały szereg nowych uczelni pod opieką Macierzy polskiej zostających, z jej funduszów prowadzonych.

Nauczycielstwo polskie jak hufiec rycerski staje na stanowisku, podejmuje pracę niesłychanie trudną, tworzy nowe programy szkolne, opracowywa podręczniki, zwiedza uczelnie galicyjskie i zachodnich krajów Europy by najlepsze zebrać ziarno na zasiew gleby ojczystej. Jako nauczający bezinteresownie zgłaszają się ludzie różnych zawodów, oddając swą pracę i czas na usługi szkoły polskiej. Macierz rozwija się, kwitnie, olbrzymieje.—Zjazdy delegatów Macierzy szkolnej w Warszawie — toż to nigdy niezapomniane chwile, rzadkiej w dziejach polskich zgody, jedności poglądów na sprawę, postawienia kwestji tak silnie i niewzruszenie, że niechętna początkowo część duchowieństwa ulega i bierze udział w pracach Macierzy. Ale czuwa wróg, którego wyrokiem Polska skazaną była na zagładę przez rusyfikację, utrzymywanie ciemnoty ludu. Ciemnota miała być tym narzędziem śmierci, którym naród w niej pogrążony dokonywał powolnego samobójstwa—wróg jeno czuwał, by narzędzia tego nikt z ręki ofiary nie wytrącił.

Macierz szkolna ze swoją olbrzymią siecią szkół ludowych, z miljonowym funduszem mnożącym się w sposób cudowny prawie — a nadewszystko ze swoim duchem zgody, stała się groźną. I wyszedł ukaz z Petersburga—Macierz zamknąć. — Zgasić światło — bo przy jego blasku niewolnik zapragnie wolności lub przynajmniej praw człowieczych. Zamknięcie Macierzy padło jak grom na kraj cały, lecz prócz biadania niewywołało żadnego czynnego protestu. Nawet nasze przedstawicielstwo w Dumie nie zdobyło się na protest i nie dopominało się odwołania wyroku. Niezrażeni jednak bojownicy nie upadli na duchu—zeszli z powrotem do katakumb narodowych—by dalej snuć historję martyrologji polskiej, a niedać za żadną cenę upaść i zemrzeć ukochanej Macierzy szkolnej.

Na miejsce Macierzy zorganizowano T-wo Wpisów szkolnych, które jej działalność i cele przejęło. Towarzystwo niezadługo rząd rozwiązał zbadawszy, że jest ono tą samą instytucją o innej nazwie.

W Radomiu, w czasach tych, życie pulsowało silnie, z energją i zapałem pracował Zarząd główny Macierzy szkolnej, na czele którego stał sędziwy patrjota ś. p. Adam Piasecki. Zarząd Okręgowy prowadził również wzorowo swą pracę. Macierz skupiała najdzielniejsze jednostki społeczeństwa naszego, których nazwisk nie jesteśmy upoważnieni wymieniać, ale których znamy i cenimy tu wszyscy. Ludzie ci, umiłowawszy pracę oświatową, nie opuścili rąk bezradnie, ale z najwyższym wysiłkiem podtrzymywali byt szkół zawiązanych przez Macierz szkolną, dzięki im szkoły przetrwały do obecnej chwili i wypuściły w świat setki już dzieci w duchu polskim wychowanych.

Przed dwoma laty w maju, gdy nie marzono nawet o wojnie europejskiej, odbył się w Warszawie zjazd, na którym postanowiono po za oczami rządu rosyjskiego Macierz Polską wskrzesić. Na Zjazd ten wyjechał z Radomia ś. p. dr. Włodzimierz Przyłęcki, członek Zarządu b. Macierzy, który powróciwszy, miał tak piękne i krzepiące ducha wrażenia do opowiedzenia, że uproszono go, by w liczniejszym gronie je powtórzył i jednocześnie gotowano się zamarłą instytucję powołać do życia.

Dnia 8 maja zebrało się w prywatnym lokalu liczne grono osób, z radością najwyższą witających myśl wskrzeszenia Macierzy szkolnej. Nikt tam nie myślał o niebezpieczeństwie zbierania się w celach konspiracyjnych pod okiem prawie satrapy rosyjskiego—unosił zebranie zapał do świętej walki o światło nauki i cnoty dla ciemnej braci. Wśród cudnej pogody, kwiecia białych bzów, w które przystrojono mieszkanie na uroczystą tę chwilę, w skupieniu zajęto miejsca.—Dr. Przyłęcki odczuwał ważność chwili i głęboko wzruszony rozpoczął swą relację. Po pierwszych jednak zdaniach z przejęciem wypowiedzianych, nagle pobladł, zachwiał się, a padającego na ziemię uniósł w ramionach obecny na zebraniu lekarz. Pomoc najenergiczniejsza okazała się daremną—bo pękło wzruszone serce gorącego patrjoty. Śmierć nastąpiła nieomal momentalnie. Pogrzeb ś. p. dr. Przyłęckiego, zmarłego w warunkach tak tragicznych—był manifestacyjny—do sprawy wskrzeszenia Macierzy szkolnej jednak już nieprzystąpiono—śmierć tego, który miał zapoczątkować rzecz tę na gruncie radomskim odebrała chwilowo siłę i moc twórczą innym.

Niezadługo wybuchła wojna....

Dziś radosna wieść nadeszła z Warszawy, pozwala nam mieć nadzieję, że i my kiedyś może niezadługo wskrzeszoną wśród siebie Macierz szkolną Polską ujrzymy i że ewentualnie zastąpi ją jawna publiczna, przez własny rząd prowadzona szkoła narodowa.

M. J.

Wybory kurjalne w Warszawie.

Pisma warszawskie ogłaszają następujący Komunikat urzędowy; „Gdy z kół warszawskiego obywatelstwa głośne stało się życzenie reorganizacji zarządu miejskiego na zasadach wyborczych z uwzględnieniem różnych klas ludności i zainteresowanych grup, zarząd niemiecki odniósł się do tej myśli życzliwie i zasadniczo oświadczył swoją zgodę, ażeby obywatelstwo porozumiało się co do projektu reorganizacyjnego. Taki projekt, pomimo upływu sześciu tygodni, zarządowi okupacyjnemu w odpowiedzialnej formie dotychczas nie został doręczony. Wiadomem natomiast stało się, że zgodzono się na bardzo radykalne prawo wyborcze, jakie nadawałoby się może dla reprezentacji politycznej większego ustroju państwowego, w żadnym zaś wypadku dla wielkomiejskiego ciała administracyjnego, w dodatku zaś w czasie wojny. Wśród takich okoliczności wydaje się zarządowi okupacyjnemu, że dłużej nie powinien bezczynnie przyglądać się rozwojowi sprawy, która wskutek powolnego postępowania, oraz niewyraźnych i niezadowalających rezultatów, interesom miasta i jego ludności poważnie zagrażać poczyna. Wobec tego pan generał-gubernator postanowił wprowadzić w Warszawie ustawę miejską i prawo wyborcze na zasadach kurjalnych, ogłoszone w dzisiejszem nadzwyczajnem wydaniu „Dziennika rozporządzeń". Miarodajnem w tej decyzji było to, że wśród poważnych kół warszawskiego obywatelstwa powstała myśl wyborów kurjalnych, jako najwłaściwszych dla stosunków warszawskich. Ta przez samą ludność wyłoniona myśl zdawała się być najodpowiedniejszą formą w interesie spokojnego rozwoju miasta i jego zarządu.

Należy się spodziewać, że na nowych zasadach zarząd miasta stołecznego Warszawy zacznie się rozwijać, co wszystkim warstwom ludności warszawskiej przyniesie korzyść i pożytek, a równocześnie sposobność nadana, przez przyłączenie rozległych obszarów, najłatwiej doprowadzi do celu stworzenia pięknej i nowoczesnej stolicy".

A. SOCZEK. poleca dla dzieci letnie zabawki.

Obrady ziemian.

Dzień onegdajszy był dniem dość licznego zjazdu rolników ziemi naszej: odbyły się doroczne ogólne zebrania dwuch najpoważniejszych instytucji ziemiańkich: Radomskiego Towarzystwa Rolniczego i Spółki Rolnej Radomskiej.

Czas kryzysu wojennego nadaje obradom ziemiańskim szczególne znaczenie —wszak wieś nasza najciężej została dotkniętą przez klęski wojenne — pokryły ją zgliszcza i ruiny, ocalałe zabudowania świecą pustkami—brak zapasów i inwentarza odczuwać się daje wszędzie dotkliwie. Oczy całego społeczeństwa zwracają się dziś na wieś, która nas karmi i od niej należeć będzie w pewnej mierze usunięcie powszechnej bolączki dnia dzisiejszego—drożyzny.

Z tych dwuch powodów specjalne zainteresowanie budzić w nas winny obrady ziemian.

*

Spółka Rolna Radomska, członkowie której obradowali dnia onegdajszego przez cały ranek jest kooperatywą ziemian, celem jej dostarczanie produktów przemysłu i rolnictwa niezbędnych dla rolnika i sprzedaż płodów rolnych. Czasów wojennych Spółka Rolna podjąć musiała aprowizację wsi i do czasu obecnego względnego unormowania warunków pełniła podjętą pracę pod kierownictwem Kom. Obyw.

W dniu 31 grudnia 1915 r. Spółka Rolna liczyła członków 246 (w r. 1913—240, w r. 1914—249). Obroty Spółki w r. 1914 w porównaniu z rokiem poprzednim zmalały o 28% (w r. 1913 obroty wynosiły rb. 1047923; w r. 1914 — rb. 757542); w r. 1915 w porównaniu z poprzednim zwiększyły się o 25,6% wynosiły mianowicie: 101,821,755 rb.

Remanenta w r. 1914 w porównaniu z poprzednim zmiejszyły się o 20.2% a w r. 1915—o 8.8% (wynoszą obecnie 130980.43 rb.) Należności w r. 1914 wynosiły 546318 rb. 61 k. w r. 1915 — 435971 (zmniejszenie o 20%). Należności korespondentow, na otwartych rachunkach i pokryte wekslami wynosiły w r. 1914 445038 rb. 12 k. w r. 1915 — 308888 rb. 31 k.

Rachunki zamknięto w r. 1914 stratą w sumie rb. 8979 k. 92; w r. 1915 osiągnięto już zysku rb. 28010 k. 64. Jako główne źródła dochodu w r. 1915 sprawozdanie wskazuje Komisję Ministerjalną zbożową, która przyniosła 8610.66 rb. zysku i Hurtownię K. O. ziemi radomskiej, z której otrzymano rb. 15062 k. 29 na częściowe pokrycie kosztów handlowych.

Wszystkie powyższe cyfry tłomaczą się jasno kryzysem wojennym i wielce nienormalnemi stosunkami ekonomicznemi, jakie zapanowały w kraju całym a w szczególności w ziemi Radomskiej.

Rezultat wyborów podaliśmy w zeszłym numerze.

*

Popołudnie dnia wczorajszego zajęte było przez posiedzenie Radomskiego T-wa Rolniczego. Rozpoczęto zebranie przez oddanie czci pamięci zmarłego ś. p. Dembińskiego.

Najciekawszemi momentami zebrania były dwa obszerne referaty p. Łuniewskiego z Warszawskiego o samopomocy ziemiańskiej i p. J. Gombrowicza o rejestracji szkód wojennych.

Szczególniej aktualną zajmującą ziemiaństwo polskie jest kwestja samopomocy. Warunki wojenne wytworzyły to, że, gdy jedni ziemianie w okresie wojennym porobili dobre interesy i pod względem finansowym stoją dobrze, drudzy stoją przed progiem ruiny. Jeżeli do tego dodamy dość nienormalnie przyśpieszony rozwój parcelacji, który w okresie przedwojennym zapowiadał zanik większej własności ziemskiej w przeciągu lat 50, wyniknie potrzeba konieczna akcji ratunkowej. Akcję podobną wszczęły rządy zaborów austrjackiego i pruskiego i w tym celu uruchomiły poważne sumy. Społeczeństwo polskie z Królestwa musi w danym wypadku polegać tylko na sobie, jedyną drogą wyjścia jest silne zorganizowanie samopomocy ziemiańskiej.

W Warszawie w tym celu powstaje cały szereg instytucji jak Bank ziemiański, Klub rolników, Związek ziemiański, każda z tych instytucji w swoim zakresie ma działać. Główną akcję ująć winien w ręce swoje Związek ziemiański. Jest to instytucja tworząca się, w stadjum organizacji. Jako naczelne cele Związku wysunięto: 1) konieczność utrzymania ziemi w rękach polskich, 2) wstrzymanie ruchu parcelacyjnego i 3) pomoc ziemianom zrujnowanym przez wojnę. Jako środki do osiągnięcia powyższego uważane są 1) organizacja kredytowa 2) organizacja administracji 3) organizacja pośrednictwa w sprzedaży majątków.

Ponieważ kwestja samopomocy jest kwestją palącą i wymaga natychmiastowego uregulowania powstały tymczasowe organizacje samopomocy.

W Warszawie przy Syndykacie rolniczym utworzył się wydział tymczasowej samopomocy ziemian. Dotychczas wydział ten zgromadził przeszło pół miljona rb. zajmuje się administrowaniem 20 majątków opuszczonych przez właścicieli w Łomżyńskiem i 50 majątków w Lubelskim, udzielił pożyczek 200 majątkom.

W Radomskim istnieje T-wo samopomocy, (o którem w swoim czasie wspominaliśmy).

W ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się nad pięknym i dokładnie opracowanym referatem p. Łuniewskiego wyłoniły się wnioski: gremialnego zapisywania się do Związku: zapisało się 24 ziemian deklarując około 13.000 rb. wkładów i wyboru zarządu związku; do którego powołano: p. p. St. Rauszera, Wł. hr. Zamoyskiego, G. Ośniałowskiego, St. Targowskiego, M. Arkuszewskiego, Z. hr. Platera i K. Swieżyńskiego.

W obszernym referacie, pięknie wypowiedzianym, p. J. Gomrowicz przedstawił rozwój dotychczasowej organizacji komisji szacukowych i przeszkody, jakie spotyka na swej drodze. Na tem posiedzenie zamknięto.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Sprawozdanie Kasowe

Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej za m. kwiecień 1916.

PRZYCHÓD:

Saldo na 1 kwietnia 1916 r.	rb.	57240.62	K.	151801.16
Z K. O. obw. Sandomierskiego otrzymane od ks. Biskupa Sandomiersk.	rb.	8001.65	K.	1076.—
Kom. Rejestr. Strat Wojen. wpłacone na rach. Kom.	rb.	300.—		
Za marki Komitetowe.				
Restauracja Hotelu Rzymsk. w Radomiu			K.	151.20
K. O. obw. Koneckiego			„	500.—
K. O. obw. Opoczyńskiego			„	500.—
K. O. obw. Kozienickiego			„	200.—
K. O. obw. Iłżeckiego			„	300.—
Ofiary dobrowolne na głodnych od p. Seweryna Kotkowskiego			„	100.—
	rb.	65542.27	K.	154628.36

ROZCHÓD:

K. O. m. Radomia zasiłek kwietniowy			koron	37500.—
K. O. obw. Radomskiego zasiłek kwietniowy			„	18890.—
K. O. obw. Iłżeckiego „ „			„	11000.—
K. O. obw. „ „ à conto maja			„	300.—
K. O. obw. Kozienickiego „ kwietniowy			„	2000,—
K. O. obw. „ „ à conto maja			„	200.—
K. O. obw. Koneckiego „ kwietniowy			„	8100.—
K. O. obw. „ „ à conto maja			„	500.—
K. O. obw. Opoczyńskiego „ kwietniowy			„	10800.—
K. O. obw. „ „ à conto maja			„	500.—
Wydatki ogólne	rb.	202.91	koron	13.58
bryczka dla instruktora	„	160.—		
Zapomogi.				
Szpitalowi św. Kazimierza w Radomiu zasiłek			koron	9000.—
Polsk. Kom. Sanit. na prowadzenie Szpitalika dziecięcego i ambulatorjum w Radomiu	„	1000.—		
Drobne zapomogi	„	87.—		
Kom. Rejestr. Strat Wojen. à conto przyzn. kred	„	600.—		
Rozjazdy instruktora	„	31.50		
Saldo na 1 maja 1916 r.	„	63460.86	koron	55824.78
	rb.	65542.27	koron	154628.36

A. SOCZEK optyk Okulary i binokle ochronne od kurzu i słońca. Okulary samochodowe Lubelska 28

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* cwartek 11 maj. Mamerta B. W. Maksyma M. sł.: Ludowita.

Wschód słońca g. 4. m. 14; zachód godz. 7 m. 39.

Wspominki historyczne: 1831. Skrzynecki przechodzi przez Bug i Narew.

— **Zapomogi T-wa Dobroczynności.** Rada gospodarcza Tow. Dobroczynności w Radomiu zawiadamia, iż z zapisu ś. p. Aleksandra Żalechowskiego, mieszkańca m. Radomia, wakuje zapomoga w kwocie rb. 6 kop. 75 dla biednych stałych mieszkańców m. Radomia, wyznania rzym-kat. Pierwszeństwo mają biedne wdowy obarczone dziećmi. Odpowiednie podania winny być składane w kancelarji Towarzystwa (Lubelska 46) do dnia 1 czerwca b. r.

— **Odczyty popularne pr. wszechnicy Jagiellońskiej** M. Straszewskiego na dar szkolny 3-go maja. W lokalu Komisji Szkolnej Skaryszewska 17 o godzinie 7-ej wieczorem 15, 16, 17, 18, 19, 20 b. m. odbędzie się 6 odczytów profesora Straszewskiego. 1) Tradycje wychowania obywatelskiego w Polsce. 2) Wychowanie przedszkolne. 3) Wychowanie w szkołach średnich i zawodowych. 4) Szkoły najwyższe. 5) i 6) O Mesjanizmie polskim. Bilety wejścia pojedyńcze 1 kor. 50 halerzy—w abonamencie 5 koron i 2.50.

— **Z Komisji Szkolnej.** Zostali zaproszeni do Komisji Szkolnej: p. Eugenjusz Paschalski, p. Borek, p-ni Szczepaniakowa, oraz przedstawiciel Nauczycielstwa ludowego miejskiego.

— **Odczyt w T-wie Ogrodniczem.** W sobotę dnia 13 maja 1916 r. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się dla członków Radomskiego Towarzystwa w lokalu własnym Towarzystwa ul. Lubelska Nr. 50 odczyt p. Piotra Biernackiego na temat „O ziemi i żywieniu się roślin".

— **Koncert znakomitych artystek polskich.** Dowiadujemy się, że d. 14 bm. odbędzie się w Radomiu koncert p. Ireny Solskiej słynnej artystki teatru krakowskiego, i p. Stefanji Wieniawa-Długoszowskiej, której cudny głos radomianie mieli już sposobność podziwiać. Szczegóły programu podamy w numerach następnych pisma.

— **Kolektura loterji austrjackiej.** Jak się dowiadujemy kolekturę loterji austrjackiej przyjął p. M. Paschalki—Warszawska 3 lub Szewska 13.

— **Werenda przy cukierni B. Pomianowskiego** na ul. Kościelnej została ku wygodzie stałych gości otwarta w zeszłą niedzielę.

Platforma letnia Hotelu Rzymskiego. Ruchliwa restauracja przy Hotelu Rzymskim, będąca własnością spółki kelnerów radomskich, otworzyła na sezon letni kawiarnię w ogródku przed restauracją. Skromne, lecz wygodne cieniste „parasole" wreszcie przystępne, jak na dzisiejsze czasy, ceny ściągały przez poniedziałek dość duży zastęp gości. Atrakcją są lody wykwintnie przyrządzone, poraz pierwszy w tym roku podawane w Radomiu. W dzień otwarcia kawiarni użyto ciekawego sposobu reklamy: odpowiednie zawiadomienia wymalowano na chodnikach.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 7, 8, i 9 V *Tyfus plamisty:* Grodzka 19, 33, Warszawska 6, 21, 1, 12, 17, Żytnia 5, Starokrakowska 20, 17, Rynek 10, Nowa, Glinice 27, z gminy Radom 1 przyp. i gm. Radzanów 1 przyp,—razem 18 przyp. *Tyfus brzuszny:* Nowogrodzka 13, z gm. Kowala 1 przyp. gm. Marjampol 1 przyp. —razem 3 przyp. *Ospa:* Nowogrodzka 22 —1 przyp.

Za dz. 10-V *Tyfus plamisty:* Wysoka 32, 33, 46, Wałowa 5, 33, 27, Giserska 10, Starokrakowska 12, Spacerowa 8, Żytnia 7, Szwarlikowska 6, Stare Miasto 3,—razem 14 przyp. *Tyfus brzuszny:* Stare Miasto 9, Starokrakowska 20, Trawna 8, Skaryszewska 19, Rwańska 11, Wałowa 20, 29, Rynek 14, Warszawska 11, —razem 9 przyp. *Szkarlatyna:* Lubelska 60,—1 przyp. *Kokluszz:* Nowy Świat 1 przyp.

= **Epidemja w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 30 z. m. do 6 b. m.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Dyfteryt	Szkarlatyna	Dyzynterja
Zachorowało od 30 do 6 b. m.	95	24	1	—	—	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	166	25	2	—	1	—
Umarło w ciągu tygodnia	16	3	1	—	1	--
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	36	21	1	—	—	—
Pozostaje chorych na 6 b. m. . . .	209	25	1	—	—	—

= **Zmarli w par. Radom** dn. 7-V: Eugenjusz Pawlina 9 mies., Marjanna Bauman 1, 67, Antonina Chernik l. 28, Janina Skóra 2 tyg, Aleksander Wójcicki l. 55, Franciszek Magierek l. 70. Marjanna Ziółek l. 32, Helena Górkiewicz 2 tyg. Marjanna Jankowska 4 tyg. Leon Dreszer 4 tyg. Felicja Mędrzykowska l. 61, Adam Wąsiak l. 20, Stanisław Chernik 4 tyg., Aleksander Staszek l. 19, Wanda Konkolewska l. 3, Adam Brzeski l. 54, Marjanna Kacak l. 66.

Za dz. 10-V Józef Szmidel l. 64, Wincenty Wojciechowski 1 r. Marjan Kiljanek 1 r.

OGŁOSZENIA.

Zapałki

po cenie fabrycznej nabywać można **u zastępcy** austrjackiego Towarzystwa dla sprzedaży zapałek z o. p.

Eliasza Reicha

Agencja handlowa w Krakowie ul. Karmelicka 28.

Zastępuje również pierwszorzędne firmy i fabryki w dziale spożywczym. 115—2

6-cioklasowe progimnazjum filologiczne męskie J. Wojciechowicza w Radomiu.

Egzaminy do klasy wstępnej I, II, III, IV, V i VI odbędą się pomiędzy 5 a 10 czerwca i między 25 a 31 sierpnia r. b. Opłata półroczna za naukę wynosi we wstępnej 25 rub., I, II, III i IV—40 rub., V i VI—50 rub. 123 2

Przy progimnazjum jest bursa (stancja) dla uczniów.

Austrjacka Loterja Klasowa

Ciągnienie w czerwcu 1916 r.

110,000 losów, 50,000 wygranych

Główna wygrana ewentualnie

JEDEN MILJON koron

1/1 Los I klasy kosztuje koron 40.—
1/2 . . . . . 20.—
1/4 . . . . . 10.—
1/8 . . . . . 5.—

Zapotrzebowania uskuteczniać można za wysłaniem należności przez

DOM BANKOWY BAUER et SIMON

Wiedeń I Hohenstaufengasse 17 135—1

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.